

Aleksander Daszewski

r.pr. koordynator w Biurze Rzecznika Ubezpieczonych

Postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie dopuszczalności zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć osoby najbliższej na skutek zdarzeń powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Wydawało się, że judykatura Sądu Najwyższego w kwestii dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej na skutek zdarzeń powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – w tym również od ubezpieczyciela sprawcy wypadku – była mocno ugruntowana, o czym świadczyły przemyslenia Sądu Najwyższego zawarte w uchwałach [z dnia 22 października 2010 r. \(sygn. akt III CZP 76/10\)](#), [z dnia 13 lipca 2011 r. \(sygn. akt III CZP 32/11\)](#), [z dnia 7 listopada 2012 r. \(sygn. akt III CZP 67/12\)](#) i [z dnia 20 grudnia 2012 r. \(sygn. akt III CZP 93/12\)](#). Pomimo tak bogatej i szeroko ukształtowanej linii orzecniczej Sądu Najwyższego, po stronie części sądów powszechnych nadal istniały w tej mierze pewne wątpliwości, które są również widoczne w praktyce likwidacyjnej niektórych podmiotów rynku ubezpieczeń komunikacyjnych, w tym także czołowych jego graczy (PZU S.A. i TUiR Warta S.A.). Towarzystwa te, jak wynika z licznie prowadzonych przez Rzecznika Ubezpieczonych postępowań skargowych, w sposób niemal automatyczny oddalają roszczenia zgłaszane w imieniu osób pośrednio poszkodowanych, co stało się utrwalonym modelem ich działania.

W odpowiedziach na liczne interwencje Rzecznika Ubezpieczonych zakłady ubezpieczeń wskazywały, iż wymienione wyżej uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy dotyczą zagadnień prawnych występujących w indywidualnych sprawach, a tezy w nich przedstawione nie stanowią zasad prawnych i nie wiążą ubezpieczycieli w innych analogicznych przypadkach. Podobnie temat nagminnego kwestionowania przez największych ubezpieczycieli wytycznych płynących z ww. uchwał Sądu Najwyższego dotyczących zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej z osobami zmarłymi w wyniku wypadków sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. podnosili pełnomocnicy poszkodowanych. Z drugiej strony, przedstawiciele zakładów ubezpieczeń, którzy w ramach zarządzanych przez siebie spółek podkreślali, że dopiero jasne i precyzyjne wytyczne Sądu Najwyższego podjęte w składzie siedmioosobowym mogą być dla ubezpieczycieli cenne (por. R. Stankiewicz, Przewodniczący Komisji ds. Likwidacji

Szkód PIU, w rozmowie z red. Mariuszem Gawrychowskim w: *Rzecznik Ubezpieczonych bierze pod lupę szkody osobowe*, „Puls Biznesu” 2013, nr 191, s. 5).

Wniosek Rzecznika do Sądu Najwyższego

Obserwując praktykę niektórych zakładów ubezpieczeń, a także analizując głosy zarówno przedstawicieli branży ubezpieczeniowej jak i odszkodowawczej Rzecznik doszedł do wniosku, że najlepszym, a jednocześnie w pełni obiektywnym sposobem ostatecznego wyjaśnienia sprawy dopuszczalności omawianego roszczenia będzie ponowne skorzystanie z autorytetu Sądu Najwyższego. W tym celu w Biurze Rzecznika dokonaliśmy szeroko zakrojonej kwerendy orzecznictwa dochodząc do wniosku, że w judykaturze występują pewne rozbieżności powstałe na tle rozpatrywania roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego w wyniku utraty osoby najbliższej, co skutkuje szeregiem sporów, które obecnie toczą się w postępowaniach likwidacyjnych i coraz częściej trafiają na drogę postępowań sądowych.

Te studia analityczne nad orzecznictwem umożliwiły nam na przygotowanie kolejnego wniosku do Sądu Najwyższego. We wniosku prosiliśmy Sąd Najwyższy o odpowiedź na pytanie: „Czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?”

Przypuszczając jakie ostatecznie stanowisko dotyczące wskazanej problematyki zajmie najprawdopodobniej po raz kolejny Sąd Najwyższy, skorzystaliśmy z nadarzającej się okazji i zdecydowaliśmy się również zachęcić Sąd, by ten odniósł się także do pewnych dodatkowych, acz niezmiernie istotnych wątpliwości, które wiążą się z tą skomplikowaną materią. Chodzi tutaj przede wszystkim o doprecyzowanie zasadniczych dla praktyki kwestii jak:

- krąg osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.;
- doprecyzowanie dobra osobistego, które podlega ochronie;

- dopuszczalność roszczenia po stronie osób, których bliscy wprawdzie przeżyli wypadek, ale z uwagi na tragiczny i nieodwracalny stan ich zdrowia, naruszone zostały dobra osobiste także pośrednio poszkodowanych osób najbliższych;
- moment, właściwy do badania stanu krzywdy po stronie pośrednio poszkodowanych;
- kwestie dowodowe istotne przy dochodzeniu zadośćuczynienia;
- sposób miarkowania wysokości zadośćuczynienia;
- możliwość uwzględniania w wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. otrzymanych kwot tytułem stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.;
- możliwość kumulacji roszczeń z art. 448 k.c. z tymi określonymi w art. 446 § 4 k.c. etc.

Dodatkowo, aby w pełni naświetlić Sądowi Najwyższemu praktyczne oddziaływanie tego rozstrzygnięcia, nakreśliliśmy we wniosku skalę potencjalnych roszczeń i jej wpływ na działalność tych zakładów ubezpieczeń, których głównie finansowo dotyczy omawiany problem. Wskazaliśmy również wyraźnie na podnoszony przez zakłady ubezpieczeń argument odnoszący się do konieczności powrotu do tego typu roszczeń po wielu latach od zakończenia okresu ubezpieczenia, czego wówczas nie byli w stanie przewidzieć.

Formułując, a następnie kierując wniosek do Sądu Najwyższego liczyliśmy, że za jego sprawą Sąd Najwyższy w uchwale podejmowanej w rozszerzonym składzie (siedmioosobowym lub pełnej Izby Cywilnej, o co zabiegaliśmy) przedstawi jednoznaczne, jasne i precyzyjne wytyczne, które okażą się bardzo cenne dla praktyki i pomogą poszkodowanym, ich pełnomocnikom i ubezpieczycielom realizować w zgodzie z porządkiem prawnym zobowiązania z tytułu zawartych umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, bez konieczności uciekania się w niemal każdej sprawie do drogi sądowej. Mieliśmy też nadzieję, że na skutek wytycznych płynących z potrzebnego w naszym odczuciu orzeczenia Sądu Najwyższego powszechny obecnie po stronie niektórych ubezpieczycieli automatyzm w odmowach zastąpi wnikliwa indywidualna analiza każdej sprawy (*ad casum*).

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z wniosku Rzecznika

Co prawda Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, przy czym w uzasadnieniu do postanowienia o odmowie podjęcia uchwały w sprawie zadośćuczynień sprzed 3 sierpnia

2008 r. odniósł się merytorycznie do podniesionego zagadnienia jednoznacznie wskazując, że – biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo – najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienie przysługuje. Sąd uzasadniając postanowienie przytoczył szereg swoich dotychczasowych uchwał i orzeczeń sądów powszechnych, z których w jasny sposób wynika, że zadośćuczynienie najbliższym się należy. Przypominał, iż „zagadnienie to zostało rozstrzygnięte [uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. \(sygn. akt III CZP 76/10\)](#), w której przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego, w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym. Sąd Najwyższy wskazał, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wprowadzeniem tego przepisu, ale także dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia (...)”. Dalej w uzasadnieniu wymieniona jest [uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. \(sygn. akt III CZP 32/11\)](#), podtrzymująca stanowisko zajęte uprzednio: "W tej uchwale Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia. W konsekwencji uznał, że powód dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób; w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych. W wymienionej uchwale Sąd Najwyższy podzielił pogląd dotyczący różnicy między art. 448 i art. 446 § 4 k.c. w zakresie ciężaru dowodu, jaki powód musi ponieść dla wykazania swojego roszczenia, art. 446 § 4 k.c. nie wymaga bowiem od dochodzącego zadośćuczynienia wykazywania jakichkolwiek innych przesłanek niż w nim wymienione (...)”. Dodatkowo przytoczył postanowienie Sądu Najwyższego [z dnia 13 grudnia 2013 r. \(sygn. akt IV CSK 377/11, niepubl.\)](#) i z dnia 22 sierpnia 2013 r. (sygn. akt IV CSK 200/13, niepubl.) odmawiające przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, w której wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniano bytem istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, jeśli doszło do

niej przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Uzasadniając swoje stanowisko podkreślono dodatkowo, że stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uprzednich uchwałach jest również zgodne z kierunkami wykładni orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nakazującym interpretację dyrektyw komunikacyjnych w taki sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane przez prawo krajowe (por. [wyroki z dnia 24 października 2013 r., sygn.C-22/12 – Katarina Haasova przeciwko Rastislav Petrik; sygn. C 227/12 – Blanka Holingova oraz Vitalijs Drozdovs przeciwko Baltikums AAS](#)). Dodatkowo Sąd Najwyższy stwierdził, iż analizując zapytanie Rzecznika zdiagnozował w rozpatrywanej sprawie cztery sformułowane w uzasadnieniu wniosku, odrębne lecz powiązane ze sobą problemy prawne jednocześnie uznając, że brak jest rozbieżności w orzecznictwie w tym zakresie, a zatem brak również podstawy do podjęcia uchwały. Omawiając pokrótce te problemy sąd wskazał tu kolejno na dopuszczalność żądania zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, gdy do śmierci osoby bliskiej, a przez to do naruszenia dobra osobistego dochodzącego zapłaty zadośćuczynienia doszło przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., objęcie ochroną wynikającą z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierujących pojazdami mechanicznymi obowiązku wypłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli doszło do niej na skutek wypadku komunikacyjnego, co w konsekwencji skutkowało by powinnością zapłaty zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela, wyznaczenie zakresu podmiotowego odpowiedzialności powstającej w związku ze śmiercią osoby bliskiej, tj. określenia podmiotów uprawnionych do domagania się wypłaty zadośćuczynienia, jeśli śmierć nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., określenie rodzaju dobra osobistego chronionego przez prawo, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej; czy tym dobrem są wyłącznie więzi emocjonalne ze zmarłym, czy też niezbędne są ponadto więzi rodzinne. Reasumując te wyżej przywołane rozważania sądu nie ma wątpliwości, że jednoznacznie wskazano, że kwestia ta została już rozstrzygnięta w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przestała budzić wątpliwości. Tym samym wydaje się, że omówione powyżej postanowienie Sądu Najwyższego kończy niemal czteroletnią dyskusję na temat dopuszczalności zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć osoby najbliższej na skutek zdarzeń powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Analiza jego treści nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną

krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Uwagi praktyczne

Postanowienie Sadu Najwyższego zamykając dyskusję zwraca też uwagę na praktyczne aspekty realizacji omawianego w nim świadczenia. Co wyjątkowo istotne dla praktyki rozpatrywania roszczeń o zadośćuczynienie, Sąd Najwyższy szczególnie zwraca uwagę na kluczową wagę kwestii dowodowych wskazując, że przy dochodzeniu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., wskazując, że już w uchwale z dnia 13 lipca 2011r. uznane zostało, że dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest wykazanie istnienia więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia, w konsekwencji uznając, że powód dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na ww. podstawie jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Sąd również wyraźnie wspominał o różnicach między art. 448 i art. 446 § 4 k.c. odnośnie ciężaru dowodu, jaki powód musi ponieść dla wykazania swojego roszczenia, przypominając, że art. 446 § 4 k.c. nie wymaga od dochodzącego zadośćuczynienia wykazania jakichkolwiek innych przesłanek niż w nim wymienione. Tym samym w razie skorzystania z ww. podstawy dochodzenia roszczenia, trzeba zdawać sobie sprawę, że na powodzie – zgodnie z art. 6 k.c. – spoczywa ciężar wykazania istnienia między nim a zmarłym stosunku prawnorodzinnego, więzi emocjonalnej (uczuciowej) oraz rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiego. Dodatkowo zwraca uwagę, że we wspomnianej lipcowej uchwale Sąd Najwyższy bardzo wyraźnie stwierdził, iż „Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie”. Podobnie w uchwale z dnia 22 października 2010 r. Sąd podkreśla, iż przepis ten (art. 446 § 4 k.c.) ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Z tych względów wychodząc z roszczeniami w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. szczególnie ważne będzie wykazanie naruszenia dobra w postaci utraty więzi rodzinnej rozumianej jako szczególna więź emocjonalna powstająca pomiędzy członkami rodziny,

analizowana w kontekście wzajemnych relacji i układu stosunków rodzinnych, wzajemnej bliskości, wspólności osobistej i gospodarczej, zapewniającej członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantujące wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnienie im możliwości kształcenia. Biorąc pod uwagę powyższe wytyczne sądu w zakresie środków dowodowych na okoliczność utraty więzi rodzinnej przy dochodzeniu roszczeń musi pojawić się ich znacznie więcej – począwszy od oświadczeń członków rodziny, zeznań świadków (sąsiadów, przyjaciół, współpracowników, znajomych), poprzez albumy zdjęć i filmów ze wspólnych uroczystości rodzinnych, wyjazdów, zaświadczeń ukazujących wspólne spędzanie czasu, wspólne pasje, zainteresowania, etc., skończywszy na dokumentacji medycznej, opiniach medycznych obrazujących traumę po śmierci osoby najbliższej. Katalog dopuszczalnych dowodów będzie tutaj otwarty i zależny od konkretnego stanu faktycznego.

Dodatkowo, na co również zwracam szczególnie uwagę pełnomocników poszkodowanych, ale także zakładów ubezpieczeń analizujących omawiane roszczenie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., należy je dokładnie przemyśleć oraz jego wysokość urealnić do trendów orzeczniczych, gdyż Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2010 r. wyraźnie stwierdził, iż co prawda art. 446 § 4 k.c. w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, ale ma to także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Dlatego też wydaje się, że szczególnej ostrożności wymaga zarówno formułowanie ponad miarowych roszczeń, jak i – z drugiej strony – próby zaniżania przyznawanych kwot, bowiem w części spraw będzie to weryfikowane przez sądy powszechne poszukujące adekwatnych do krzywdy wartości. Analizując dotychczasowe wytyczne Sądu Najwyższego, a także sądów niższej instancji jestem przekonany, że pomocnymi kryteriami w prawidłowym i obiektywnym określeniu wysokości zadośćuczynień za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej będą: uprzednio występujący stopień bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy uprawnionym a zmarłym, stopień i długość cierpień i bólu po śmierci najbliższego (na co bez wątpienia wpływa wiek uprawnionego do zadośćuczynienia), rozmiar zaburzeń psychicznych wyrażający się w nasileniu stanów depresyjnych, schorzeń psychiatrycznych w wyniku zerwania więzi emocjonalnej w rodzinie. Ponadto takimi czynnikami powstałymi na skutek utraty więzi rodzinnej będą: brak troski i opieki ze strony rodzica, brak pomocy w przyszłym wychowaniu, poczucie sieroctwa, poczucie niższej wartości wobec rówieśników, osamotnienie i trudności życiowe dziecka, które w okresie dorastania, a także w następnych

latach nie będzie korzystało ze wsparcia jednego lub w dramatycznych przypadkach – obojga rodziców, poczucie bezradności życiowej, bezsilność wobec trudności życiowych, samotność i strach przed nią na przyszłość, czy też konieczność samodzielnego wychowania dzieci oraz związane z tym napięcia psychiczne, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej, niemożność realizacji planów, niekorzystne widoki i możliwości w przyszłości, konieczność układania sobie życia od nowa oraz inne okoliczności wpływające na poczucie krzywdy w postaci utraty więzi rodzinnej uzależnione od konkretnego stanu faktycznego, których trzeba będzie poszukiwać każdorazowo w indywidualnej sprawie. Oczywiście sugerowany powyżej katalog pomocowych kryteriów miarkowania zadośćuczynienia nie jest zamknięty, a czynników wpływających na poziom dochodzonych roszczeń w praktyce może być zdecydowanie więcej.